Cena 1 zł.

# GAZETA LUBELSKA

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Lublin, sobota 23 czerwca 1945 r. Nr 122

## *Konferencja moskiewska*

(AL) Reakcja poniosła klęskę na całej linii. Zawiodły ją plany nie tylko na rozbicie jedności antyfaszystowskiej, lecz także na tworzenie fermentu między Ameryką, Anglią i Rosją Radziecką.

Słowem — rzeczywistość oparta na sprawiedliwości dziejowej — wzięła górę nad mętnymi kombinacjami politycznymi. I tylko dziwić się należy, że byli tacy, którzy tym kombinacjom zaufali i uwierzyli. Okazuje się, że naiwnych jest zawsze więcej, niż by się na pozór wydawało. A teraz napewno, jako świadkowie ostatnich wydarzeń lub nawet tylko jako beznamiętni obserwatorzy, uleczą się z resztek choroby ślepoty, połączonej z głuchotą i dużą domieszką tak zwanej głupoty rodzimej.

Bo niestety ani jedna z przepowiedni naszej reakcji, naszych „niepospolitych polityków" nie sprawdziła się.

Polska nie tylko odbudowuje się wewnątrz, ale i na zewnątrz wznosi nowy gmach swojej polityki międzynarodowej. Jest to rzecz tym trudniejsza, że dzięki fałszywym i nieprzemyślanym krokom przedwojennego „ozonu" miała prestige dość nadwyrężony i opinię wśród państw europejskich taką, która ani zaszczytu, ani zadowolenia dać nam nie mogła. Wewnętrznie Polska zaczęła się odbudowywać jeszcze w czasie zawieruchy wojennej, kiedy huragan zniszczenia szalał na naszych ziemiach w całej pełni.

Utrwalać demokrację w tych warunkach, tworzyć nową rzeczywistość, opartą na innych zasadach społecznych i ekonomicznych, było zadaniem niezmiernie ciężkim i trudnym.

Ale entuzjazm, energia, zapał, miłość do sponiewieranej przez okupanta ojczyzny, pokonały wszystko. No i, oczywiście, dobra wola ludzi, którzy utrwalali nowe zdobycze, a nie burzyli ich z uporem zacofańców i złośliwych maniaków, tak jak to było i jest, niestety, jeszcze dotychczas.

Najlepszym dowodem, że sąsiedzi oceniają wszystkie nasze wysiłki i zdobycze w dziedzinie odbudowy jest konferencja w Moskwie, która została zwołana celem rekonstrukcji Rządu Tymczasowego.

Już obrady Trzech Mocarstw w Jałcie przewidziały taki krok polityczny w stosunku do Polski, czego dowodem były upoważnienia dane wówczas ambasadorom Wielkiej Brytanii, Ameryki i Komisarzowi Ludowemu Spraw Zagranicznych ZSRR — Mołotowowi na prowadzenie tego rodzaju rozmów z przedstawicielami naszej demokracji tak w kraju, jak i zagranicą.

Jest to najlepszym dowodem, iż mimo że Rząd nasz nie był uznanym i oficjalnym, przedstawia jednak sobą wartości i moc realną, którym zaprzeczyć nie można i z którymi tak czy inaczej wszyscy liczyć się muszą.

I to jest bezwzględnie wielkim zwycięstwem demokratycznych żywiołów polskich, tym bardziej podkreślonym, że nikt z tzw. „rządu emigracyjnego" na tę konferencję zaproszony nie został i nikt w niej udziału nie weźmie.

Jest to i słuszna, i sprawiedliwa klęska faszyzmu polskiego, który swoimi zręcznymi gierkami nie umiał zahamować ani na sekundę potężnego biegu historii.

Rząd Polski pojechał na tę konferencję opromieniony zwycięstwem nad pokonaniem wielu trudności, pojechał nie z pustymi rękami, ale z dorobkiem, który podziwiać muszą nawet najbardziej nieufni pesymiści. Bo przecież rząd nasz na początku stanął na czele skłóconego i zdezorientowanego społeczeństwa, częściowo zdemoralizowanego przez okupanta, na czele kraju zniszczonego wojną, który dosłownie trzeba było wznosić z gruzów.

I w takich właśnie najmniej sprzyjających warunkach rząd rozpoczął swoje dzieło odbudowy.

Więc przede wszystkim stworzył silne Wojsko Polskie, które wspólnie z Armią Czerwoną zdobyło i utrwaliło nasze granice na zachodzie. Kierując się doświadczeniem zawarł pakt z naszym potężnym wschodnim sąsiadem, który gwarantuje nam pomoc i oparcie w każdej chwili. Ten sam rząd demokratyczny, rząd ludowy zgodnie z wolą narodu przeprowadził jedno z najpotężniejszych zadań — reformę rolną, na którą chłopi czekali od lat dziesiątek.

Dźwignął z upadku przemysł, o którym przecież wiemy, jakiej dewastacji uległ przy opuszczaniu naszych ziem przez wroga, dokonał tego rodzaju posunięć w dziedzinie gospodarki państwowej, że nie tylko nie doznajemy takiego głodu, jak ludność państw zachodnich, ale wręcz odwrotnie, ceny z każdym dniem ulegaia zniżce, mimo, że jest przednówek.

Pieniądz, który po każdej wojnie podlega karkołomnym zmianom, nie tylko nie traci, ale wciąż zyskuje na wartości.

A to, co nam się wydawało najtrudniejszym, gdy bezradnie patrzyliśmy na gruzy miast — odbudowa — posuwa się szybkim krokiem naprzód.

Oto są zdobycze, których dokonaliśmy, właśnie pod przewodnictwem tego rządu, pod jego mądrym patronowaniem, wykonując przemyślane i planowe zarządzenia.

Z tym gigantycznym dorobkiem niecałego roku niepodległości wyruszył nasz Rząd Tymczasowy do Moskwy na konferencję. Wyruszył ożywiony nadzieją, że wspólnymi siłami wszystkich szczerych demokratów, wszystkich ludzi, którzy widzą w Polsce swoją prawdziwą ojczyznę i chcą dla niej i jej dobra pracować, dokona dzieła porozumienia, dzieła utrwalenia.

Wszyscy wiemy o tym, że cel osiągnie gdyż ma szczere zamiary współpracy z wszystkimi patriotami polskimi, którzy znaleźli się na obczyźnie, odrzucić jednak musi element, który złośliwym nastawieniem usiłował siać zamęt w naszej odradzającej się ojczyźnie.

Ci udziału w dziele odbudowy nie wezmą, ci już dawno od nas odpadli.

# Polacy w Moskwie porozumieli się

## Uzgodniony projekt polski będzie przedstawiony Komisji Trzech

Z rana korytarze i piętra hotelu „National", a potem jego pokoje zamieniają się w miniaturowy sejmik polski.

Szybkim, energicznym krokiem sunie pan Jan Stańczyk obejmując swego towarzysza partyjnego, Stanisława Szwalbego.

Obok nich Zygmunt Żuławski z imponującą, siwą czupryną i pięknym wąsem.

Powolnym, ociężałym i niepewnym krokiem przechodzi pan Stanisław Mikołajczyk obok nerwowego dr Kiernika.

Znużony i dwojący się między rozmowami politycznymi a sesją Akademii Nauk profesor Stanisław Kutrzeba kontynuuje w wolnych chwilach ustnie swoją polemikę z Bednarczukiem z „Dziennika Polskiego".

Najmłodszy temperamentem profesor Adam Krzyżanowski czaruje swoją ironią i sceptycyzmem. Zaś dr Henryk Kołodziejski z właściwym sobie, jak sam przyznaje, przerostem poczucia odpowiedzialności — poszukuje pojednawczych formułek.

Potem następuje zwykle posiedzenie łącznie z przedstawicielami Rządu przy zielonym stole Ambasady, na którym przewodniczy ze spokojem, taktem, z dyskretnym uśmiechem Prezydent. Rozmowy są często prowadzone na tak wysokim poziomie teoretycznym, że po kilku świetnych wystąpieniach przedstawicieli Rządu — gdzie celował jasnością, prostolinijnością sformułowań wice-premier Władysław Gomółka — profesor A. Krzyżanowski orzekł: „Czuję się jak na sesji naukowej profesorów historii".

Na obiedzie u Prezydenta zwykle najwięcej uszczypliwości pada pod adresem jedynej nieoficjalnej osoby, przedstawiciela prasy, jak gdyby on i ona byli wszystkiemu winni. A potem już bez przerwy długo w noc ciągną się nocne rodaków rozmowy.

Eppur si muove — a jednak coś się rusza i posuwa naprzód.

Wszyscy przedstawiciele kraju i większość delegatów Londynu stoją na bezwzględnym stanowisku, że wszelkie sprawy należy załatwić między sobą, nie wynosząc ich przed Komisję Trzech, do której należy przyjść z jednym i uzgodnionym wnioskiem wszystkich Polaków. Toteż WYŁONIONA WCZORAJ KOMISJA — na wniosek premiera Osóbki-Morawskiego, Z. Żuławskiego i Stanisława Mikołajczyka w składzie wice-premiera Gomółki, dr Kiernika i St. Szwalbego — PO CAŁONOCNYCH OBRADACH DOSZŁA DO POROZUMIENIA I USTALIŁA STANOWISKO CAŁEJ DELEGACJI POLSKIEJ.

Wobec tego, że zobowiązano skromnego i cichego obserwatora tych rozmów moskiewskich do nieujawniania szczegółów toczących się pertraktacyj — pozostaje tylko wrócić do tematów historycznych.

A więc dla wszystkich jest rzeczą jasną, iż mowa będzie jedynie i tylko O ROZSZERZENIU UDZIAŁU W BUDOWNICTWIE NOWEJ POLSKI NA PODSTAWIE DOTYCHCZASOWYCH FORM WŁADZY I PROGRAMU RZĄDU TYMCZASOWEGO. Zresztą z tym programem wszyscy rozmówcy są zgodni — zaistniała tu i ówdzie tendencja przeprowadzania analogii czy nawrotu do 1918, czy też 1926 r.

Jak słusznie to określił Stanisław Szwalbe, mowy być nie może o koncepcji nowego powrotu do rządów Paderewskiego, gdyż DEMOKRACJA WŁADZY ZE SWOICH RĄK NIE ODDA. Zresztą sytuacja 1918 r. jest niepowtarzalna.

Bardzo trafne są wywody dr Henryka Kołodziejskiego:

„Ciąży na naszym narodzie stale ciężka opóźnienia. Świadomość wielu polityków nie podąża za wielu przekształceniami społeczno-politycznymi. Za to nieporozumienie między świadomością a rzeczywistością przyszło nam nieraz drogo płacić. Jeżeli nie podążymy za biegiem wypadków, historia pociągnie nas za włosy. Wszystko, co się w ostatnich dwudziestoleciach działo w Polsce — było skutkiem opóźnienia. Chcę zwrócić uwagę, że w tych opóźnieniach nie zawsze trzeba liczyć na szczęście, że pociąg jeszcze raz i jeszcze raz odchodzi.

Dzieje są nieodwracalne. Polska ani z przed 1926 r., ani tym bardziej z 1918 r. nie powróci. Polityka gospodarcza, sytuacja międzynarodowa są całkowicie odmienne, a kto tego nie rozumie, spóźnia się wobec historii".

Zakończony dziś późno w nocy proces 16-tu z Okulickim na czele zamienił się w proces nad „rządem" londyńskim, przy czym oskarżycielami byli ci z ławy podsądnych którzy wielokrotnie podkreślali bankructwo linii wytycznych i metod nakazywanych przez Arciszewskiego i Raczkiewicza z Londynu.

Oskarżeni wyglądają tak dobrze i czują się tak swobodnie — szczerze w ostatniej mowie dziękowali za najlepsze traktowanie podczas śledztwa — że daleko im do cierpiętników, na jakich chciała ich pasować reakcja polska. Z nielicznymi wyjątkami postawa ich nie była nacechowana poczuciem godności własnej. Szczególnie uwydatniło się to w postawie Okulickiego, do którego inni oskarżeni odnosili się z pogardą i niechęcią.

Proces ten był wymownym świadectwem całkowitego załamania się polityki, dyktowanej przez polski rząd emigracyjny, polityki, która została sparaliżowana dzięki prężności i sile polskiej demokracji.

*JERZY BOREJSZA*

## Pomyślny przebieg rozmów w Moskwie

**Londyn, 22.VI. Korespondenci moskiewscy donoszą, że przebieg rozmów na temat stworzenia nowego rządu polskiego należy uważać na wysoce pomyślny.**

## Premier Czechosłowacji w Moskwie

LONDYN, 22. VI. Do Moskwy przybył premier Czechosłowacji Firlinger w towarzystwie ministra Obrony Narodowej, ministra Handlu ministra Zdrowia i zastępcy ministra spraw zagranicznych. Goście byli witani przez komisarza Mołotowa.

## Prez. Truman udał się do San Francisco

NOWY JORK (Polpress). Prezydent Truman wyjechał z Waszyngtonu do Stanów Zachodnich, gdzie zamierza wygłosić przemówienie. Następnie uda się do San Francisco, aby wziąć udział w zamknięciu konferencji w sprawie bezpieczeństwa.

## Dania pragnie dobrych stosunków z ZSRR

LONDYN, 22. VI. Duński minister Spraw Zagranicznych, Christmas Meller, oświadczył, że Dania pragnie utrzymać jaknajlepsze stosunki z ZSRR. Meller powiedział także, że Dania nie życzy sobie przyłączenia Szlezwiku, albo jakichkolwiek posiadłości nie duńskich

## Dalsze samobójstwa hitlerowców

LUXEMBURG, 22. VI. Gauleiter Tyrolu Franz Hoffer w chwili ujęcia go w Bawarii popełnił samobójstwo. Hoffer był w przebraniu kominiarza.

MOSKWA, 22. VI. Frank Opel najbliższy współpracownik Goeringa oraz Ludwik Kurt, który wyrabiał urny krematoryjne dla Oświęcimia, Treblinki i Majdanka, popełnili samobójstwo.

LUXEMBURG, 22. VI. Na terenie okupowanym przez sojuszników utworzona została policja niemiecka, która liczy 13 tysięcy ludzi. Gauleiter Tyrolu Hoffer został ujęty przez oddziały tej właśnie nowoutworzonej policji niemieckiej.

# Prześladowanie żołnierzy polskich w Szkocji

LONDYN, (Polpress). Polska Rada Jedności Demokratycznej ogłosiła następującą deklarację:

Aresztowanie dr. Jana Jagodzińskiego ,redaktora Polskiej Agencji Prasowej „Polpress", placówki Polskiego Rządu Tymczasowgeo, i członka Polskiej Rady Jedności Demokratycznej w Wielkiej Brytanii, jest jeszcze jednym aktem gwałtu popełnionym na wolnej ziemi brytyjskiej przez polski „rząd" emigracyjny i jego władze wojskowe w stosunku do obywateli polskich. Władze polskie w Wielkiej Brytanii są nadto dobrze znane szerokiemu społeczeństwu ze swej polityki prześladowań Polaków przeciwstawiających się ich profaszystowskiej, antysojuszniczej działalności.

Kwestia prześladowania Żydów w polskich siłach zbrojnych, o czym dowiedziano się rok temu, podnoszona była przez parlament, prasę i opinię publiczną. Nie zdawano sobie jednak sprawy, że prześladowania rozciągają się także na nie-Żydów w polskich siłach zbrojnych. Od niedawna, po zakończeniu działań wojennych w Europie fala prześladowań nawet się wzmogła. Polska Rada Jedności Demokratycznej otrzymuje niemal codziennie wiadomości o aresztowaniach, aktach terroru, a nawet „samobójstwach" żołnierzy polskich, popełnianych w tajemniczych okolicznościach.

Polska Rada Jedności Demokratycznej powołuje się na wychodzącą w Glasgow gazetę „Daily Record", która w numerze z dnia 30 maja zamieściła następujące wiadomości:

Dnia 20 kwietnia br. w miejscowości Alyth niedaleko Porth w Szkocji znaleziono powieszonego kaprala Franciszka Kitla z 1 pułku grenadierów. Ta sama gazeta donosi, że 24 maja b. r. w Findergass niedaleko Porth aresztowano i oddano w ręce trybunału wojennego 16 żołnierzy ,którzy wyrażali chęć powrotu do Polski. Nazwiska aresztowanych żołnierzy są następujące: Rudolf Palasiewicz, Aleksander Zakrzewski, Kęcian, Jefromiszczuk, Jan Gąska, Franciszek Subaszek, Franciszek Kuzak, Andrzej Świderski, Antoni Byk, Marian Janucha, Aleksander Wachat, Bazyli Mańkut, Bazyli Kowalewski, Jan Podole.

Dziesięciu żołnierzy polskich aresztowano w Brotifory (Szkocja) za wyrażenie chęci powrotu do Polski.

W maju b. r. czterech sierżantów polskich, w tej liczbie sierżanta Kruka, postawiono przed polowym trybunałem wojennym nr. 11 pod zarzutem podpisania ankiety repatriacyjnej. W obozie Findergass 23 maja b. r. jeden z żołnierzy polskich popełnił samobójstwo wystrzałem z karabinu. Jest rzeczą charakterystyczną, że nie dopuszczono nikogo do baraków, w których miał miejsce ten nieszczęśliwy wypadek, a władze nie podały żadnych szczegółów.

## Mobilizacja kobiet wstrzymana

WARSZAWA, (Polpress). Minister Obrony Narodowej marszałek Rola-Żymierski podpisał następujące rozporządzenie,

„W związku z zakończeniem działań wojennych — na podstawie art. 5 dekretu z dnia 30-go marca 1945 roku o mobilizacji kobiet do pomocniczej służby wojskowej (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr 11 poz. 56) zarządzam co następuje:

1) wstrzymać z dniem dzisiejszym mobilizację kobiet i powoływanie ich do pomocniczej służby wojskowej;

2) kobiety do służby wojskowej przyjmować nadal tylko: a) na podstawie dobrowolnego zgłoszenia się w drodze zaciągu ochotniczego do pomocniczej służby wojskowej, b) w charakterze funkcjonariuszek kontraktowych;

3) wykonanie niniejszego zarządzenia na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej poruczam właściwym organom wojskowym".

*Minister Obrony Narodowej*
*Michał Żymierski Marszałek Polski*

# 26 kongres PPS

WARSZAWA, 22. VI. W dniach 29 i 30 czerwca oraz w dniu 1 lipca odbędzie się w Warszawie w sali kino-teatru „Roma" 26 kongres PPS. Program obrad przedstawia się jak następuje:

Po otwarciu kongresu, którego dokona ob. Szwalbe, nastąpi wybór prezydium. W pierwszym dniu obrad — 29 bm. referat ideologiczno-polityczny PPS wygłosi premier ob. Osóbka-Morawski, następny referat społeczno gospodarczy wygłosi ob. Szwalbe. O godz. 16-ej nastąpi przerwa w obradach, w czasie której uczestnicy kongresu udadzą się w pochodzie do grobu poległych członków sztabu Armii Ludowej, gdzie nastąpi złożenie wieńca. Pochód rozwiąże się po defiladzie przed przedstawicielami rządu i partii.

W drugim dniu obrad 30 bm. będą wygłoszone następujące referaty: „Osiągnięcia, zadanie i cele PPS" wygłosi ob. minister Stefan Matuszewski.

„Perspektywy PPS w Polsce demokratycznej" wygłosi tow. Cyrankiewicz. „Młodzież w ruchu PPS" wygłosi ob. Obrączka. „Związki zawodowe w Polsce demokratycznej" wygłosi ob. Kurylowicz. „Zadania PPS w polityce pracy" wygłosi ob. dr Pragierowa. „Reforma Rolna i zagadnienie wsi" wygłosi ob. Szyszko. „Zagadnienie samorządu" wygłosi ob. Świątkowski". Zagadnienie repatriacji ziem zachodnich" wygłosił ob. Rusinek. W trzecim dniu obrad, 1 lipca będą wygłoszone następujące referaty: „Program partii" wygłosi ob. Mantel. „Statut i struktura organizacji partii" wygłosi ob. Baranowski. Po dyskusji nastąpi uchwalenie programu i statutu partii oraz wybór nowych władz: 1) Rady Naczelnej, 2) Sądu Partyjnego. 2) Komisji Rewizyjnej.

# Oddziały sojusznicze w Berlinie

LONDYN, 22. VI. Czynione są przygotowania do wejścia oddziałów amerykańskich i angielskich do Berlina. Brytyjska 7 dywizja pancerna, zwana „Szczurami pustyni" i 82 amerykańska dywizja spadochronowa wezmą udział w paradzie wojskowej, która odbędzie się w Berlinie.

Wojska amerykańskie wycofują się w najbliższym czasie ze środkowych Niemiec, które zostaną obsadzone przez wojska radzieckie.

General Eisenhower wróci do Europy, gdzie pozostanie na stanowisku głównodowodzącego okupacyjnych sił amerykańskich w Niemczech, a równocześnie sprawować będzie urząd członka Rady Kontroli.

# Narody Zjednoczone przeciw reżimowi Franco

SAN FRANCISCO, 21. VI (BBC). Delegat Meksyku, Pratenilla, postawił na Konferencji Narodów Zjednoczonych wniosek o niedopuszczenie do udziału w Międzynarodowej Organizacji Bezpieczeństwa rządów, które zostały wprowadzone przy pomocy państw Osi. Wniosek został przyjęty jednogłośnie.

Rząd generała Franco został narzucony Hiszpanii przy pomocy wojsk niemieckich i włoskich. W czasie wojny Franco udzielał pomocy agentom wywiadu niemieckiego, wysłał na Front Wschodni tak zwaną „Błękitną Dywizję" i samowolnie okupował strefę międzynarodową w Tangerze.

# Zamieszki w Aleppo

## Wojska brytyjskie interweniują

LONDYN, 21. VI. (Reuter). Z Bejrutu donoszą, że w Aleppo doszło do krwawych incydentów, w wyniku których wojsko brytyjskie musiało interweniować, by przywrócić spokój. Uzbrojony tłum Syryjczyków zaatakował koszary, w których znajdowały się wojska francuskie. Francuzi otworzyli ogień przy czym 2 Syryjczyków zabito. Wojska brytyjskie rozbroiły oddział francuski znajdujący się w koszarach i przeprowadziły ewakuację Francuzów z Aleppo bez incydentów.

# Komisja Odszkodowań obraduje

MOSKWA, 22. VI. (Tass). Odbyło się w Moskwie pierwsze zebranie Międzysojuszniczej Komisji Odszkodowań Wojennych pod przewodnictwem zastępcy komisarza ludowego spraw zagranicznych ZSRR — Majskiego. Majski przywitał serdecznie delegację Anglii i Ameryki, na czele których stoją Sir Walter, Monkton i poseł Pauli.

Zadanie Międzysojuszniczej Komisji Odszkodowań Wojennych polega na tym, aby opracować plan ściągania odszkodowań na podstawie postanowień Konferencji Krymskiej i przedstawić go swoim rządom. Delegacje postanowiły niezwłocznie przystąpić do rozpatrywania zagadnień technicznych, aby osiągnąć jak najszybsze i efektywne rezultaty.

# Opór Japończyków na Okinawie ustał

## Dalsze desanty na Borneo

LONDYN, 22. VI. 450 superfortec startujących z baz na wyspach Mariańskich dokonało dziennego nalotu na 6 ośrodków przemysłowych na wyspie Hondo. Wśród obiektów bombardowanych znajdowała się morska baza zaopatrzeniowa i fabryki lotnicze.

Oddziały 9 dywizji australijskiej po intensywnym bombardowaniu wylądowały na Borneo w Lutong w prowincji Sawarak, około 120 km. na południowy zachód od Brunei. Australijczycy nie napotykali na poważniejszy opór.

Silne formacje bombowców atakowały port Balik Papen na wschodnim wybrzeżu Borneo. 4 dzień z rzędu liberatory amerykańskie bombardowały Kilung port na Formozie.

Amerykanie na Luzonie opanowali tereny w pobliżu głównego miasta leżącego w dolinie Kagayan.

Zorganizowany opór na Okinawie ustał, ale na wyspie są jeszcze małe gniazda oporu japońskiego. W ciągu 82 dni walk zginęło ponad 90 tysięcy Japończyków, do niewoli dostało się ponad 4.000. Straty amerykańskie wynoszą 7 tysięcy zabitych i zaginionych oraz 30 tysięcy rannych. 8-y amerykański korpus powietrzny, który bombardował Niemcy razem z RAF, będzie użyty wkrótce obok 20-go korpusu do ofensywy powietrznej na Japonię. Oddziały brytyjskie w Birmie walczą w trudnych warunkach atmosferycznych okresu monsunowego, ścigając Japończyków, uciekających w kierunku Syjamu

## Przemysłowcy czescy w Lignicy

LIGNICA, (Polpress). Grupa przemysłowców czeskich przybyła do Lignicy, celem zawarcia umowy o dostawę węgla wysokokalorycznego z kopalni „Walbrzych", wzamian za materiały tekstylne. Tranzakcja doszła w zasadzie do skutku. Wykonywanie jej nastąpi z chwilą załatwienia formalności prawnych.

## Przedstawiciele PCK na Zaolziu

KATOWICE, 22. VI. Ekipa Polskiego Czerwonego Krzyża wyjechała na Zaolzie, gdzie zawiozła zapasy żywności dla ludności polskiej. Nawiązano stosunki z czeskim Czerwonym Krzyżem i rozpoczęto współpracę.

## Nowa spółdzielnia rybacka w Gdyni

GDYNIA, (Polpress). W Gdyni odbyło się uroczyste otwarcie nowopowstałej spółdzielni rybacko-przemysłowej. Spółdzielnia posiada własną wędzarnię, fabrykę konserw oraz 100 kutrów i łodzi rybackich.

## Z życia powiatu jasielskiego

JASŁO, (Polpress). Z powiatu jasielskiego uruchomiono przedsiębiorstwa naftowe, rafineryjne oraz gazownię. Czynnych jest 12 młynów, 6 tartaków i dwie cegielnie.

JASŁO, (Polpress). Z powiatu jasileskiego wyjechało już na zachód ponad 3 tysiące osób. Ogółem ma się przesiedlić w najbliższym czasie 20 tysięcy ludzi z tego terenu.

**Co piszą inni**

# Rodaków rozmowy

Odbywająca się obecnie w Moskwie konferencja przedstawicieli Rządu Tymczasowego z polskimi działaczami demokratycznymi z kraju i zagranicy utrzymuje w napięciu uwagę opinii publicznej, co znajduje dobitny wyraz w artykułach prasy. Wszystkie dzienniki rozmowom w Moskwie poświęcają wiele miejsca na swych łamach.

„Robotnik" w artykule „O wspólny język" takie na temat rozmów moskiewskich wypowiada uwagi:

„Rozmowy prowadzone obecnie mają na celu uaktywnienie i wciągnięcie w zaszczytną, nie mniej jednak ciężką i odpowiedzialną pracę odbudowy całego demokratycznego społeczeństwa. Do pracy twórczej, wydajnej, uczciwej i pozytywnej trzeba użyć wszystkich elementów demokratycznych, wszystkich tych, którzy bez względu na swoją przynależność partyjną stoją na niezłomnym stanowisku, że Polska, powstała z olbrzymich ofiar krwi i życia wiernych swoich synów, musi być Polską demokratyczną w dosłownym znaczeniu tego słowa. Do tej pracy woła dzisiejsza demokracja polska wszystkich swych obywateli, przebywających poza granicami kraju, woła tych, którym obce są i wstrętne wszelkie metody faszystowskie, woła tych, którzy nic nie mają i nie chcą mieć wspólnego ze smutną przeszłością sanacyjną."

Dążenie do skupienia wszystkich sił demokratycznych kraju dla wspólnej pracy przy odbudowie państwa było niezmiennie postulatem polskiej demokracji. Dlatego:

„obecna konferencja, odbywająca się w Moskwie jest tylko potwierdzeniem ciągłości tej linii, jest dowodem, że wykorzystuje się wszystkie drogi i możliwości, aby nikt, kto uczciwy, komu bliskie są uczucia dobrze pojętego patriotyzmu, dla którego dotychczasowe osiągnięcia demokracji polskiej są wartością niezaprzeczalną — nie był poza obrębem tętniącej twórczą pracą młodej polskiej państwowości."

Natomiast

„autorów Brześcia i Berezy Kartuskiej, inicjatorów i wykonawców słynnych pacyfikacji, polegających na złamaniu dążeń proletariatu polskiego do obrony swych praw, sługusów sanacyjnych i agentów ziemiańskich nie może być w tym froncie, skupiającym wszystkie żywotne siły narodu polskiego. Nie ma miejsca dla pospolitych morderców, dla których kastet i nóż są jedynym argumentem i przedmiotem działalności i walki politycznej z własnym narodem. Są rzeczy, o których mówić należy jasno i bez ogródek."

Podobne stanowisko zajmuje „Rzeczpospolita". W artykule „Polacy w Moskwie" dziennik ten tak je uzasadnia. Demokracja wygrała wojnę, bo

„narody połączyły się w obronie wolności, a w łonie każdego narodu siły demokratyczne złączyły się do walki o niepodległość p r z e c i w reakcji i faszyzmowi — zjednoczyły się w b r e w reakcji i faszyzmowi."

Mimo to reakcja nie rezygnuje. Przegrawszy wojnę, chce wygrać pokój.

„ stworzyć w powojennym świecie taki układ stosunków politycznych, z którego w możliwie najbliższej przyszłości zrodziłaby się trzecia wojna światowa

W obecnej sytuacji politycznej jest rzeczą jasną, że

„konflikt między Wschodem a Zachodem, między państwami anglo-saskimi a Związkiem Radzieckim, — upragniona przez pogrobowców faszyzmu trzecia wojna światowa — to jedyna już teraz stawka Raczkiewicza, Arciszewskiego i Berezowskiego. Obóz, który ponosi winę za klęskę wrześniową, obóz, który znalazł się poza nawiasem polskiej rzeczywistości politycznej i, pozbawiony wszelkiego oparcia w narodzie, musi się w walce z demokracją chwytać zbrodniczych metod antypaństwowej dywersji w sojuszu z bandami hitlerowców ukraińskich — obóz ten liczy już tylko na koniunkturę wojenną, na to, że przy pomocy zewnętrznych sił reakcyjnych i faszystowskich potrafi w t a r g n ą ć do Polski i znowu narzucić narodowi swą dyktaturę."

Nie mogąc inaczej, reakcja chciałaby więc władzę swą narzucić narodowi siłą. Reakcja stoi poza narodem i dlatego

„w chwili, gdy w Moskwie z inicjatywy Rządu Tymczasowego toczą się rozmowy między Polakami z kraju a Polakami z Londynu, przy stole obrad nie ma tych, dla których nie ma miejsca w nowej rzeczywistości polskiej — tych, co w imię własnych, reakcyjnych celów i interesów wypowiedzieli walkę narodowi i państwu. Moskiewskie rozmowy między Polakami toczą się bowiem w sytuacji, w której dla nikogo — ani w kraju ani zagranicą — nie może już ulegać wątpliwości, że nowa rzeczywistość polska, tworzona przez demokrację pod przewodem Rządu Tymczasowego, odpowiada woli narodu, odpowiada interesom kraju, że tylko na gruncie tej rzeczywistości będzie się tworzyła dalsza historia Polski."

Jakor.

# Wojewódzka Konferencja Polskiej Partii Socjalistycznej w Lublinie

W dniu 20 czerwca b. r. odbyła się w Lublinie Wojewódzka Konferencja Delegatów Powiatowych, Miejskich i Gminnych Komitetów Robotniczych PPS z terenu województwa lubelskiego. Konferencję zagaił tow. Dyr. Józef Szydłowski powołując na przewodniczącego tow. Baranowskiego Henryka, starego działacza aktywnego PPS-u z Lublina. Na asesorów wybrano tow. tow. Jarno z Chełma, Antoniego Fotka z Warszawy (CKW PPS), Krzywdziaka z Puław i Józefa Stypułkowskiego, Jana Łotockiego i Antoniego Skulskiego z Lublina, a na protokulanta Henryka Kochmana z Lublina.

Przedmiotem obrad Zjazdu Delegatów były między innymi sprawy: organizacyjne, gospodarcze, przesiedleńcze, kwestia normalizacji życia społecznego z omówieniem w szczególności województwa lubelskiego, aktualne zagadnienia chwili obecnej oraz ogólno-polskiego Kongresu PPS w Warszawie.

Tow. Józef Stypułkowski sekretarz WKR PPS w Lublinie zreferował sprawy organizacyjne, apelując do zebranych o zwiększenie dyscypliny partyjnej. Następnie wzywa członków Partii do wstępowania w szeregi Milicji Obywatelskiej, do wysyłania wartościowych jednostek do Szkół Partyjnych i do zwiększonego zainteresowania się sprawami społeczno-politycznymi. Tow. Stypułkowski wskazuje na zaszczytne cele i zadania stojące przed naszą Partią i nawołuje do uaktywnienia prac partyjnych na terenie województwa lubelskiego w jak najszerszym zakresie. Przemówienie tow. Stypułkowskiego obecni przyjęli hucznymi oklaskami. Z kolei przemawiał delegat Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej z Warszawy tow. Antoni Fotek. Tow. Fotek w pięknych słowach zobrazował całokształt prac PPS-u w dziele odbudowy Wielkiej Demokratycznej Polski, zwrócił uwagę zebranych na olbrzymi wzrost naszej Partii, zachęcał do zwiększenia wysiłków celem normalizacji życia, tak społecznego, jak i gospodarczego. Mówca w ostrych słowach potępił nieobliczalne wybryki czynników asospołecznych, wskazując przykładowo na szkodliwą działalność czynników reakcyjnych. Huraganowe oklaski były odpowiedzią na przemówienie tow. Fotka. Następnie tow. Skulski kierownik Organizacyjno-polityczny WKR PPS w Lublinie zreferował sprawy Komitetów Rad Fabrycznych, podkreślając konieczność nawiązania ścisłej współpracy z Samopomocą Chłopską i wskazując na celowość racjonalnej propagandy, wzywa obecnych do uaktywnienia pracy partyjnej i wciągania jak najszerszych mas ludności do zgodnej współpracy w dziele odbudowy Państwa.

Sprawy przesiedleńcze zreferował krótko tow. Kochman Henryk, Wojewódzki Instruktor Terenowy WKR PPS w Lublinie, wskazując doniosłość i konieczność dziejową akcji masowego przesiedlania na Zachód i podkreślił, że spolonizowanie Zachodu pozwoli nam napowrót stanąć twardą stopą jako prawym włodarzom na prastarej Ziemi Piastowskiej. Z kolei poszczególni delegaci składali sprawozdania z działalności Partii na terenie swoich Komitetów. Omawiając w dalszej dyskusji sprawy organizacyjne tow. sekretarz WKR PPS Józef Stypułkowski zaapelował do zebranych, ażeby z całą bezwzględnością tępili jednostki destruktywne, które wykorzystując koniunkturę, wkradają się w szeregi Partii plamiąc dobre imię Partii Socjalistycznej. W toku końcowych obrad omówiono kwestie Ogólnopolskiego Kongresu Partyjnego, który odbędzie się w Warszawie w dn. 29—30.VI i 1.VII b. r. w sali kina „Roma" z udziałem około 600 delegatów z całej Polski. W zakończeniu zebrani uchwalili następującą rezolucję:

REZOLUCJA.

Zjazd Delegatów Polskiej Partii Socjalistycznej województwa lubelskiego, na Konferencji Wojewódzkiej, odbytej w dniu 20 czerwca b. r. uchwalił rezolucję następującą:

„PPS, stojąc na stanowisku słuszności wytycznych i prac Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej, który dąży niezłomnie i wytrwale do zjednoczenia Narodu Polskiego, wyrazem czego jest odbywająca się w Moskwie Konferencja — potępia wyczyny szkodliwych reakcyjnych elementów stojących na przeszkodzie w twórczej pracy do odbudowy Ojczyzny i po raz ostatni apeluje do nich z żądaniem kategorycznym zaprzestania walk skrytobójczych.

Trwamy w niezłomnym przekonaniu, że Rząd Tymczasowy RP w kierunku zapewnienia spokoju życia i mienia obywatelom Wolnej naszej Ojczyzny — doprowadzi dzieło wzmocnienia potęgi Państwa i zjednoczenia Narodu Polskiego tą drogą, jaką Demokracja i Socjalizm kroczy twardo.

*Prezydium Zjazdu*

Okrzykami na cześć Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej, Polskiej Partii Socjalistycznej i odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono obrady.

## Teatry na Zachodzie

*Od prof. Alfreda Langera otrzymaliśmy z prośbą o wydrukowanie poniższy list. — Red.*

RZĄD SWOJE — A SZYFMAN SWOJE!

Posiadając pełne kwalifikacje — długoletnią rutynę i zapał do pracy w dziedzinie teatru, zwróciłem się w lutym b. r. do Ministerstwa Kultury i Sztuki z prośbą o powierzenie mi kierownictwa teatru w jednym z nowoodzyskanych miast na Zachodzie.

Już 12 marca br. otrzymałem od dyr. Szyfmana odmowną odpowiedź — z powodu *chwilowego* braku wolnego stanowiska. Od tamtej chwili minęło już sporo czasu, — Polska odzyskała wiele — wiele dalszych miast — teatry w nich istnieją i dotąd nie są obsadzone.

Wobec nawoływania Rządu do przenoszenia się ludności na Zachód, czynienie trudności przez dyr. Szyfmana uważam za działalność destrukcyjną, tamującą rozwój tych miast wbrew woli rządu. Pochodzi to — albo z nieudolności — albo ze złej woli.

Na żądanie wymienię co najmniej 15 miast posiadających gmachy, w których ludność po trudach w pracy znalazłaby słowa pociechy i zachęty do wytrwania tam — na kresach. Gmachy te stoją puste — milczące — ja siedzę bezczynnie — na rozkaz Szyfmana. Jest to ironia urągająca wszelkiej logice! Czas już skończyć z takim niedołęstwem, przynoszącym szkodę społeczeństwu.

Ponieważ wszelkie moje dalsze kroki były przysłowiowym „grochem o ścianę", zmuszony jestem tą drogą zwrócić uwagę odpowiednim czynnikom oświadczając, że w dalszym ciągu kandyduję na stanowisko kierownika teatru gwarantując za lepsze niż dotąd wyniki.

*Alfred Langer*
Prof. Państw. Instytutu Muz.

## Odbudowa mostów w Polsce

WARSZAWA, 21. VI. (Polpress). Wobec zniszczenia przeważającej ilości mostów na rzekach polskich, Ministerstwo Komunikacji przystąpiło do odbudowy 12 mostów kolejowych, które z uwagi na liczne i pilne potrzeby państwa, muszą być oddane do użytku w możliwie najkrótszym czasie. Na samej Wiśle na której zniszczono 46 mostów, podjęto prace przy 6 mostach. Do 1 lutego 1946 r. ma być ukończona rekonstrukcja mostu w Warszawie przy Cytadeli. Przy moście kolejowym linii średnicowej usuwa się obecnie zniszczone konstrukcje z koryta rzeki. Most będzie odbudowany według nowych planów z jezdnią górną (a nie dolną, jak to było poprzednio) i będzie przypominać sylwetkę dawnego mostu Poniatowskiego. Z innych mostów na Wiśle będą naprawione jeszcze w tym roku mosty: pod Sandomierzem, w Dęblinie i Krakowie (Kraków — Płaszów). Prowizorycznie odbudowuje się mosty w Toruniu i Grudziądzu. Odbudowuje się ponadto most na Sanie pod Rozwadowem, mosty przez Bugonarew w Modlinie i przez Pilicę pod Warką, przez Narew pod Łapami oraz szereg mniejszych mostów na Wiśle, Dunajcu i inych rzekach.

## Na ziemiach odzyskanych

POZNAŃ, 21. VI. — W Poznaniu został utworzony Wojewódzki Komitet Przesiedleńczy. Komitet, który koordynuje pracę PUR-u i Polskiego Związku Zachodniego zajął się przede wszystkim zabezpieczeniem zbiorów na niezaludnionych jeszcze ziemiach zachodnich. Na terenie Wielkopolski przygotowuje się wielką mobilizację młodzieży zorganizowanej w ZHP, ZWM oraz młodzieży szkolnej i uniwersyteckiej, która w okresie nadchodzących wakacji weźmie czynny udział w akcji żniwnej na terenach zachodnich. Do pracy stanie około pół miliona młodzieży.

W Poznaniu, który jest głównym punktem etapowym, zbudowano specjalne baraki dla pomieszczenia napływających osadników. Przez punkt etapowy w Poznaniu przechodzi obecnie dziennie łącznie z repatriantami zza Bugu, około 10 tysięcy osób. Zorganizowano dla nich na punkcie poznańskim noclegi, wyżywienie oraz opiekę sanitarną. Osadnicy przybywają przeważnie pociągami, zatrzymują się przez jeden lub dwa dni, następnie kierowani są do Koszalina, lub Starogardu, skąd dopiero rozrzucani są po całym terenie Pomorza Zachodniego. Na trasie tej uruchomiono 2 pociągi wahadłowe, jeden kursuje na linii Poznań — Starogard — Szczecin, drugi na trasie Poznań — Koszalin.

Okręg poznański PZZ organizuje wielką akcję zbiórkową na dar oświatowy dla odzyskanych ziem Polski. Chodzi przede wszystkim o zbiórkę polskich podręczników szkolnych i popularnych książek naukowych oraz beletrystycznych.

## Z życia Polaków ZSRR

KONFERENCJA OBWODOWA ZPP W DNIEPROPIETROWSKU. W Dniepropietrowsku odbyła się obwodowa konferencja przedstawicieli polskich ośrodków, rozsianych w terenie. Wzięło w niej udział 35 przedstawicieli ludności polskiej.

Na konferencji został ukonstytuowany Zarząd Obw. ZPP, którego brak dotychczas niejednokrotnie paraliżował pracę poszczególnych samorzutnie powstałych kół. Przodującym ośrodkiem okazał się sowchoz „Zaria komunizma" w rejonie piatichackim. Koło ZPP prowadzi tam intensywną pracę kulturalno-oświatową: zorganizowało nauczanie dzieci w języku polskim, organizuje wieczory literackie i wokalne, wspólne czytanie gazet, reportaże radiowe, bierze żywy udział w obchodach świąt narodowych polskich i radzieckich. Koło zapoczątkowało w obwodzie akcję zbiórki na fundusz pomocy Warszawie, zebrawszy na ten cel 2.630 rubli.

Przewodniczącą koła jest ob. Aglerowska Lucyna.

KONFERENCJA OBWODOWA W TAŁDY-KURGANIE. W Tałdy-Kurganie (Kazachstan) odbyła się druga Konferencja Obwodowa kierowników i działaczy ZPP. Na konferencję przybyło 50 delegatów.

Na konferencji podkreślono konieczność jak najszerszego rozwijania pracy kulturalno-oświatowej, by przygotować uchodźctwo polskie do czekających je zadań w kraju, znaczenie produktywizacji mas uchodźczych i podwyższenia ich kwalifikacji zawodowych. W związku z tym wysunięto jako najważniejsze w obecnej chwili zadanie ZPP — ujęcie w formy organizacyjne wszystkich Polaków, zamieszkałych w obwodzie (ludności polskiej w obwodzie jest 2.800, członków zaś ZPP — 700).

Na konferencji omówiono również kwestię szkolnictwa. Pod tym względem taldy-kurgańska organizacja ZPP dużo osiągnęła: w obwodzie istnieją 3 szkoły polskie i polski internat dla 225 dzieci. Podkreślono konieczność objęcia nauczania w języku ojczystym wszystkich dzieci polskich obwodu.

W LENINABADZIE. Wszystkie dzieci polskie, zamieszkałe w obwodzie leninabadzkim, uczą się w polskich szkołach. W obwodzie istnieją 2 szkoły polskie, dom dziecka i przedszkole.

Do średniej szkoły w Leninabadzie uczęszcza 216 dzieci. W szkole zorganizowane jest Koło Samopomocy — uczniowie celujący pomagają w nauce słabszym kolegom. Dobrze rozwija się Kółko Dramatyczne, przy którego udziale zorganizowano cały szereg imprez i wieczorów artystycznych. Żywo postępuje praca Kółka Sportowego — uczniowie szkoły biorą czynny udział we wszelkich zawodach sportowych miejskich.

W NAMANGANIE. Zarząd Obwodowy ZPP w Namanganie w poszukiwaniu nowych form pracy od stycznia br. zaczął organizować tzw. „wieczory czwartkowe".

Ogólny schemat tych wieczorów jest następujący: 1) przegląd prasy, 2) referat polityczny, literacki lub naukowy i dyskusja nad referatem, 3) sprawozdanie z prac zarządu za okres tygodnia, odczytanie instrukcji Zarządu Głównego, dyskusja nad sprawami bieżącymi, 4) odczytanie kolejnego biuletynu „Polpressu".

„Wieczory czwartkowe" cieszą się coraz większym powodzeniem. Uczestnicy wypowiadają się na nich bez skrępowania, wykazują dużo inicjatywy, przeprowadzają rzeczową krytykę, czego nie można było osiągnąć na innego rodzaju zebraniach.

Dzięki „wieczorom czwartkowym" cała ludność polska bierze żywy udział w poczynaniach ZPP i jest stale i dokładnie informowana o wszystkich sprawach ogólnych i bieżących. *bo*

## Wykorzystajmy tęsknotę do sztuki

Ze strony pracowników Teatru Miejskiego w Lublinie padły ostatnio — podczas dyskusji w Klubie Literackim — słowa skargi na niski poziom publiczności powojennej, którą trzeba po prostu za rączkę prowadzić do teatru. Skarżono się, że publiczność ta nie rozumie sztuk poważnych, głębokich. A zatem tzw. „wielkiego repertuaru" nie można jej na razie udostępnić, bo go po prostu nie zrozumie.

Przed aktorem stoi więc w obecnej chwili bardzo ważne zadanie: wychowania tej publiczności, zbliżenia jej do sztuki poprzez scenę, słowem — zadanie stwarzania ludzi kulturalnych.

O tym wszyscy doskonale wiemy i świetnie sobie z tego zdajemy sprawę. Jednakże poruszone tu kwestie wymagają pewnych wyjaśnień.

Ludzie, którzy są dziś producentami sztuki, czyli twórcami dóbr kulturalnych, do jakich w pierwszym rzędzie zaliczamy ludzi teatru, muszą zdawać sobie sprawę z tego, że pracują teraz właśnie w wyjątkowo dla siebie korzystnych, wyjątkowo koniunkturalnych czasach. W chwili obecnej — po sześciu latach kulturalnej pustki — istnieje w społeczeństwie potężny głód przeżyć artystycznych. Wygłodzone dusze i spragnione piękna serca korzystają chciwie z każdej okazji, by zaspokoić żywiołowe pragnienia. Proszę spojrzeć na lubelskie sale koncertowe. Co tydzień afisze zapowiadają po kilka koncertów, przeważnie o bardzo poważnym programie i prawie zawsze sale są wypełnione. A przecież należy zaznaczyć, że teatr dysponuje bardziej sugestywnymi środkami oddziaływania aniżeli poważna muzyka... Na ogół jednak publiczność lubelska słucha muzyki bez entuzjazmu. Nie wyczuwa się serdecznego kontaktu pomiędzy wirtuozem a salą koncertową. Rzadko można zauważyć szczery zachwyt w oczach słuchaczy. Lecz to już jest kwestią flegmatycznego charakteru lubelskiej publiczności.

Proszę obejrzeć sale wykładowe. Kilka razy na tydzień wypełniają się szczelnie publicznością, choć nie zawsze ta publiczność umie słuchać prelekcji tak, jak trzeba. Niedawno podczas odczytu Jana Parandowskiego w auli uniwersyteckiej pewna pani zasnęła poczciwie w pozycji siedzącej; wieczory dyskusyjne na tematy ściśle literackie przybierają niekiedy formę demagogicznych wystąpień i wiecowych manifestacji, nie mających nic wspólnego z pogłębianiem wiedzy o literaturze; publiczność zachowuje się przecież tak jak umie, daje z siebie to, na co ją stać, podchodzi do zagadnień według swoich sił umysłowych — raz więcej, drugi raz mniej nieudolnie, lecz jest faktem bezspornym, że ta publiczność szuka dróg do kultury, że tęskni za prawdziwą sztuką.

Obowiązkiem producentów kultury w obecnej chwili jest właśnie wykorzystać maksymalnie te piękne tęsknoty społeczeństwa, nie sprowadzać ich na manowce pożądań przyziemnych przeżyć, lecz dodawać im skrzydeł, uwznioślać je. Takie momenty dziejowe bywają momentami zwrotnymi. Są to momenty niepowtarzalne. Dlatego wymagają zwielokrotnienia wysiłków i ofiarnej pracy od artystów. Oni mogą dziś dźwignąć gmach kultury bardzo wysoko, albo doprowadzić go do jeszcze gorszej ruiny. Odpowiedzialność wielka, ale zadanie wspaniałe.

Tych maluczkich, których ludzie naszego teatru nazywają „niewychowaną publicznością" trzeba olśnić naprawdę wielką, głęboką sztuką. Niech ta sztuka otworzy ich serca dla uczuć i myśli wzniosłych, niech przemówi prostotą języka i jasnością rozumowania.

Aktorzy mają zatem wychować publiczność.

Niedawno słyszeliśmy reżysera Teatru Miejskiego czytającego w swoim przekładzie „Drogę aktora" Michała Czechowa. Wśród wielu olśniewających wypowiedzi znakomitego aktora rosyjskiego usłyszeliśmy zdanie, że kulturalnym aktorem na scenie może być tylko człowiek kulturalny w życiu.

Niewątpliwie Czechow miał właśnie na myśli to upragnione przez nas wszystkich wychowawcze oddziaływanie aktora. Naszym zdaniem—wychowawczo oddziaływać w sensie pozytywnym może tylko człowiek o głębokiej kulturze osobistej. Osobista kultura człowieka przejawia się m. in. w opanowaniu prymitywnych odruchów, w zwalczaniu wybujałej i niezdrowej ambicji, która prostą drogą prowadzi do zarozumiałości. Aktor pozbawiony samokrytycyzmu, a przy tym chorobliwie zarozumiały nigdy nie zdobędzie publiczności. W najsłabszym odcieniu krytyki węszy osobistą obrazę, przepaja się goryczą i złością, co nie może wyjść na korzyść jego pracy artystycznej.

A zatem — pracę należy rozpocząć przede wszystkim od siebie. Niski poziom publiczności nie może być parawanem dla małowartościowego repertuaru, ani usprawiedliwieniem braków w kulturze niektórych aktorów.

Hasłem dnia musi być ciągłe, uparte i niestrudzone dźwiganie się w zwyż, wychowywanie jednocześnie siebie i innych.

*ZOFIA KARCZEWSKA-MARKIEWICZ*

## Kalendarzyk

CZERWIEC
23
Sobota

**Winszujemy:**
Dziś: Zenonowi
Jutro: Janowi

### WAŻNIEJSZE TELEFONY

| | |
|---|---|
| Pogotowie ratunkowe | 22-73 |
| Straż ogniowa | 11-11 |
| Pogotowie elektryczne przy Elektrowni Miejskiej | 29-61 |
| Warsztaty wodociągowe i kanalizacyjne | 21-42 |

### KOMISARIATY MILICJI OBYWATELSKIEJ

| | |
|---|---|
| I | 21-91 |
| II | 24-26 |
| III | 24-27 |
| IV | 24-14 |

### DYŻURY APTEK

Obrąpalski — Krakowskie Przedm. 47; Zieliński — Kalinowszczyzna 44; Kasperek — Bychawska 42.

## Teatr i kino

TEATR MIEJSKI: Dziś i codziennie sztuka Tadeusza Perkitnego „Droga do źródeł" w premierowej obsadzie.

Dziś w sobotę o godz. 18 popularne przedstawienie „Droga do źródeł". W niedzielę o godz. 15-ej „Matura".

KINO „APOLLO". Film produkcji francuskiej p. t.: „Potwór". Nadprogram komedia rysunkowa pt.: „Małpi pensjonat". Początek seansów: 14,30, 16,30 i 18,30. W niedzielę i święta dodatkowy seans 12,30.

Dnia 23. i 24. VI o godzinie 10-tej w sali kina „Apollo" zostanie odegrana wesoła komedia w 3-ech aktach B. K. Stefańskiego pt.: „Panna Rekrutem", przez zespół artystów Woj. Komitetu Opieki nad rannym i chorym żołnierzem.

KINO „BAŁTYK". Film produkcji sowieckiej p. t.: „Antoni Iwanowicz gniewa się". Nadprogram: „Polska Kronika Filmowa Nr 11/45" obchód świąt 1-go i 3-go Maja. Początek seansów: 14,30, 16,30 i 18,30. W niedzielę i święta dodatkowy seans 12,30.

### REWIA W „BAŁTYKU"

W sobotę 23 i niedzielę 24 czerwca br. w sali kina „Bałtyk" o godzinie 18,30 zespół artystów lubelskich pod dyr. Jana Wiśniewskiego wystawia rewię pt.: „Kropka... stopka".

W programie śpiew, taniec, humor, groteska, satyra i skecze. Udział biorą Sabina Bielińska, Jana Karpińska, Adamów Leopold, Józef Pieracki, Jan Szwarc, Aleksander Sozański, Jan Wiśniewski, Bolesław Procner oraz „Wesoła czwórka". Konferansjerkę prowadzi Józef Pieracki. Orkiestra pod kier. Bronisława Oborskiego.

Bilety do nabycia w kasie kinoteatru „Bałtyk" w cenie od 30 do 70 zł. Kasa czynna od g. 12-ej.

KINO „RIALTO" wyświetla dramat produkcji polskiej pt.: „Serce matki". Początek seansów 13, 15, 17, 19. W niedziele i święta dodatkowy seans o godzinie 11-tej.

KINO „GWIAZDA" ul. Bernardyńska. W niedzielę dnia 24 czerwca o godzinie 16,30 po raz ostatni zostanie odegrana arcywesoła komedia w trzech aktach B. K. Stefańskiego pt.: „Miłość na manewrach".

## KRONIKA MIEJSKA

### KONCERT

W niedzielę, dnia 24. VI o godzinie 11-tej odbędzie się Wielki Koncert ze współudziałem St. Rachonia, skrzypce, Zofii Łosakiewicz-Winnickiej, sopran koloraturowy i Marii Grodzkiej, taniec.

P. Łosakiewicz, obdarzona przepięknym sopranem koloraturowym, jest uczennicą znakomitej śpiewaczki Ady Sari.

P. Łosakiewicz, jest rodowitą lublinianką i będzie to jej pierwszy koncert w rodzinnym mieście.

W programie: Szopen, Ibert, Mozart, Debussy, Delibes, Rawel.

Bilety do nabycia w kasie Teatru.

### NAUKA PŁYWANIA

Nowo otworzony basen pływacki WKS Lublinianki, przy ul. Ogrodowej 7 udostępniony dla wszystkich codziennie od godz. 8-ej rano do 7-ej wiecz.

W sobotę i w niedzielę każdego tygodnia od godz. 2 do 7-ej po poł. przygrywa do tańca orkiestra jazzowa na specjalnie zbudowanym parkiecie, w przerwach walki pokazowe czołowych bokserów WKS Lublinianki.

Woda w basenie idealnie czysta. Nauka pływania na miejscu. Bufet obficie zaopatrzony.

# Oszczędzajmy wodę w sezonie letnim

## Trudności Wodociągów Miejskich

Miejskie Przedsiębiorstwo „Wodociągi i Kanalizacja w Lublinie" rozpoczęło sezon letni pod znakiem obawy, że nie będzie mogło zaspokoić całkowicie potrzeb miasta. Zużycie wody jest tak duże, że posiadane urządzenia nie mogą nadążyć w dostawie wody pomimo 24 godzinnej pracy na dobę bez przerwy. Jeżeli przyjmiemy pod uwagę obecny początek sezonu i zużycie wody w mieście dochodzące do 12.000 — 13.000 m³ na dobę, to w zbliżającym się okresie upałów spodziewany jest znaczny wzrost spożycia wody.

W okresie wojny 1939—1944 roczna konsumpcja wody w mieście znacznie wzrosła, a ostatnio (po wypędzeniu okupanta) na skutek skupienia w naszym mieście zarówno Rządu, centralnych urzędów, oddziałów Czerwonej Armii, Wojska Polskiego, byłych jeńców wojennych — konsumpcja wody osiągnęła punkt maksymalny.

Obecnie nie ma żadnych możliwości radykalnych zwiększenia produkcji, przeto Dyrekcja Miejskich Wodociągów i Kanalizacji apeluje do mieszkańców miasta z prośbą o oszczędne korzystanie z wodociągów, unikanie marnotrawstwa wody przez opieszałe usuwanie uszkodzeń powodujących ucieczkę wody oraz współdziałanie w szybkim wykrywaniu uszkodzeń w sieci ulicznej przez telefoniczne zawiadamianie Dyrekcji (telefon 1000 w godzinach urzędowych i 2142 po godz. 15-tej).

Niezależnie od powyższego wszyscy więksi konsumenci jak wojsko, kolej państwowa itp. otrzymują osobne powiadomienia o przeciążeniu urządzeń wodociągowych i konieczności oszczędnego używania wody oraz należytej konserwacji urządzeń wewnętrznych, które jak stwierdzono w wielu wypadkach powodują duże straty wody.

Coraz częściej słyszy się zdanie, że woda jest bardzo droga, lecz nikt nie zdaje sobie sprawy, ze stosunku jaki jest w cenie wody przedwojennej i obecnej (0,80 zł. i 3,— zł.) w porównaniu do zwyżki w kosztach eksploatacji: jak robocizna, materiały techniczne, pędne, pomocnicze i kancelaryjne. W dodatku, jak wynika z wyżej podanych wywodów, trzeba się liczyć z rozbudową ujęcia wody, umożliwiającą zwiększenie dostawy.

Zarząd Miejski inwestycje te może płacić jedynie z budżetu Miejskich Wodociągów, które jako przedsiębiorstwo samowystarczalne musi potrzebne na to kwoty uzyskać z wpływów za wodę niezależnie od pokrycia wydatków eksploatacyjnych.

Sprawa rozbudowy jest zagadnieniem poważnym i nie może być załatwiona zbyt pochopnie, a same roboty wymagać będą długiego czasu.

Informując ogół o powyższych trudnościach, Dyrekcja Miejskich Wodociągów dla uniknięcia zdenerwowania i zaniepokojenia w mieście zaznacza, że w tych warunkach i przy dalszym spodziewanym wzroście konsumpcji, może zajdą przerwy w należytym zaopatrzeniu miasta w wodę nie z winy pracowników lub kierownictwa, lecz wypływające z racji niewystarczających urządzeń.

Ponieważ będą przedsięwzięte wszystkie dysponowane środki zaradcze, przewidywane niedomagania spodziewamy się zlokalizować do sporadycznych przerw trwających krótko w ciągu dnia i nocy i uzależnionych od odpowiedniego ustosunkowania się ogółu do sprawy oszczędnego używania wody z Miejskich Wodociągów.

Niezależnie od powyższego należyte zaopatrzenie miasta w wodę uzależnione jest również od strony finansowej, która nawiasem mówiąc, nie jest zadawalająca pomimo kwestionowanej przez wielu wysokiej ceny za wodę. Sprawa ta nie może być rozwiązana nawet dalszą zwyżką ceny, jeżeli należności za wodę będą w dalszym ciągu tak opieszale i opornie wpływać do kasy Miejskich Wodociągów.

Znaczna część opieszałych płatników wykorzystuje ten moment, że Dyrekcja ma trudności w stosunku do karnego zamykania wody, gdyż dotknie to poszczególnych lokatorów, a nie właściwego dłużnika, jakim jest właściciel nieruchomości lub Zarząd Administracji. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa w domach częściowo zajętych przez kwatery wojskowe, wojsko, urzędy lub zakłady o charakterze ogólno-społecznym, gdzie zupełnie nie może być mowy o zamknięciu wody.

Jednym z bardzo przykrych momentów dla gospodarki finansowej przedsiębiorstwa jest zaleganie lub znaczne opóźnianie wpłat konsumentów dużych, jak wojsko, kolej państwowa, Zarząd Nieruchomości pod Nadzorem Państwowym.

Dyrekcja Miejskich Wodociągów poruszając te sprawy liczy na zrozumienie wytworzonej sytuacji i nie wątpi, że wywoła to zarządzenia odpowiednich władz celem uzdrowienia obecnego anormalnego stanu rzeczy.

### UROCZYSTOŚĆ WIANKÓW NA BYSTRZYCY

Dziś, w sobotę 23 bm. rozpoczynają się „Dni Morza" organizowane przez Ligę Morską.

Na Placu Litewskim o godz. 18.20 nastąpi zbiórka młodzieży szkolnej, skąd wyruszy capstrzyk na most przy Nowej Drodze, gdzie nad Bystrzycą rozpocznie się tradycyjne święto wianków przy roznieconych ogniskach.

Jutro, w niedzielę 24 bm. odprawiona będzie w Katedrze uroczysta Msza św. z okazji „Dnia Święta Morza". Na nabożeństwie obecna będzie młodzież szkół lubelskich.

### KOMUNIKAT

Wojewódzki Urząd Ziemski w Lublinie zawiadamia wszystkich mierniczych przysięgłych, że w dniu 27 czerwca br. o godzinie 9-tej w gmachu urzędu przy ul. Wyszyńskiego Nr 11, odbędzie się konferencja w sprawie zabudowy zniszczonych osiedli wiejskich i prac scaleniowych na terenie Województwa Lubelskiego. W związku z doniosłością powyższych zagadnień dla zawodu mierniczego, pożądana jest obecność wszystkich mierniczych przysięgłych. **Prezes inż. E. Bialski**

### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Ubezpieczalnia Społeczna w Lublinie podaje do wiadomości, że na podstawie art. 230 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z dnia 28. III 1933 (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 396) i art. 1 i nast. ustawy z 10. III 1932 (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 328) oraz zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 25. VI 1932 o postępowaniu egzekucyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) w brzmieniu nadanym rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 15. V 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr. 43, poz. 340) dnia 25. VI 1945 r. o godz. 10-ej w lokalu przy ul. Czechowskiej nr. 9 celem uregulowania należności Ubezpieczalni Społecznej w Lublinie przypadającej od ob. Drewnowskiego Ignacego odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: kredensu oszacowanego na sumę 3000 zł.

Zajęte ruchomości można obejrzeć w dniu licytacji w lokalu wyżej wymienionym 15 minut przed wyznaczoną godziną licytacji.

# Tow. Muzyczne w Lublinie wznawia swą działalność

W ostatnich dniach odbyło się walne zebranie członków Towarzystwa Muzycznego w Lublinie.

Naczelnym zadaniem Towarzystwa jest uprzystępnienie dobrej muzyki jak najszerszym warstwom społeczeństwa drogą koncertów, a zwłaszcza muzyki symfonicznej. Drugą ważną sprawą jest otoczenie opieką muzyki ludowej, niedostatecznie dotąd docenianej. Należy stworzyć organizację bliższego kontaktu z ludem, aby wykorzystać nieprzebrane skarby tej dziedziny.

Do Komitetu (zarządu) Towarzystwa wybrano: L. Chełmińskiego, T. Szeligowskiego, L. Ksionka, ks. prałata Krasuskiego, J. Pleśniarowicza, M. Kwapiszewską, A. Welhorskiego, T. Dąbrowskiego, W. Wolffa, J. Kelles-Krauzową.

Do Komisji Rewizyjnej:

T. Szczerbę, T. Sznajdra, M. Żurowską, I. Kędzierskiego, K. Kwapiszewskiego, J. Drewnowskiego.

Do Sądu Koleżeńskiego:

T. Żurka, St. Radzkiego, Fr. Litwińskiego, B. Kelles-Krauzego, L. Sośnierza.

Prezydium Komitetu ukonstytuowało się jak następuje:

Prezes — L. Chełmiński, Wiceprezes — T. Szeligowski, Sekretarz — J. Pleśniarowicz, Skarbnik — L. Ksionek, Kustosz — M. Kwapiszewska.

### STAŁY TEATR W CHEŁMIE

W Chełmie powstaje w najbliższym czasie Teatr Ziemi Chełmskiej, który będzie pierwszą stałą placówką teatralną w tym mieście.

Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki wyznaczył na stanowisko dyrektora Teatru Ziemi Chełmskiej znanego poetę i krytyka teatralnego, Jana Szczawieja.

### PRZYPOMNIENIE

**Przypominamy, że na każdym czasopiśmie uwidoczniona jest cena pojedyńczego egzemplarza. Zarówno domaganie się, jak i płacenie cen wyższych, aniżeli uwidocznione, jest karalne i będzie przez Urząd Walki z lichwą ścigane (Dekret z dnia 25.X. 1944 r. o zwalczaniu lichwy i spekulacji Dz. U. Nr. 9 poz. 49).**

**Wydz. Kolportażu**
**Sp. Wyd. „Czytelnik"**


## DROBNE OGŁOSZENIA

**DYREKCJA PRYWATNEGO GIMNAZJUM I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO** w Biłgoraju z pełnymi prawami szkół państwowych (upaństwowienie w toku) ogłasza konkurs na wolne od 1. IX 1945 r. stanowiska nauczycieli: jęz. polskiego (2), jęz. łacińskiego (2), jęz. francuskiego (1), jęz. niemieckiego (1), historii (2), geografii (1), biologii (1), fizyki z chemią (1), matematyki (2), zajęć praktycznych (2), ćwiczeń cielesnych (2), muzyki i śpiewu (1). Oferty należy przesyłać do końca lipca br. do Dyrekcji.

**WOJEWÓDZKI URZĄD ZIEMSKI** w Lublinie ul. Wyszyńskiego nr. 11 poszukuje: 1) inspektora młynarskiego fachowca obznajmionego z techniką młynarską, który pełniłby funkcje nadzorcze nad młynami znajdującymi się w administracji państwowej, 2) trzech rolników możliwie z wyższym wykształceniem i praktyką rolniczą również obznajmionych z pracą biurową do akcji siewnej oraz do kontroli majątków będących w administracji państwowej.

**POSZUKUJĘ** Feliksa Gajewskiego — szwagra Edwarda Olewskiego. Zgł. kier. Bychawska 15 m. 4. Kucharska Irena.

**ZGUBIONO** kluczyki na kółku — uprasza się o zwrot za nagrodą. Biuro Inżynieryjno - Budowlane — Architekt T. Lipski, Krak. Przedm. 34 lewa oficyna parter.

**NOWIK** Stefan poszukuje Marię i Zuzannę Nowik i syna Andrzeja. Zgłoszenia kierować poczta polowa 55521.

**ŁASKAWEGO** znalazcę dokumentów na nazwisko Ogrowski Zbigniew proszę o zwrot, Lipowa 31 m. 2.

UDZIELAM MATEMATYKI Narutowicza 22/9

SPRZEDAM ręczny wózek na dętych oponach Bernardyńska 11 m. 20.

SPRZEDAM fortepian „Seidler". Wiadomość Przemysłowa 11.

POSZUKUJĘ męża Adama Miljanowicza i Józefa Czuprysa. Zgłoszenia kierować: Białystok, Sobieskiego 1 m. 12. Miljanowiczowa Zofia.

ROCZNA Szkoła Przysposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym. Lublin, Chmielna 1, przyjmuje zapisy od 25. VI do 5. VII w kancelarii szkoły przy ul. Chmielnej 1 w godz. 15—16-ej.

MUNDUR oficerski przedwojenny, szczupły do sprzedania. Żwirki i Wigury 4 m. 16.

WOJEŃSKIEGO Wiktora poszukuje matka Piotrków-Tryb. ul. Parkowa 32.

ARYTMOMETR sprzedam okazyjnie. Floriańska 3a.

TAPCZAN higieniczny (knippenberg) z materacem lub bez tanio sprzedam. Narutowicza 53 m. 10 godz. 18—20.

SPRZEDAM powóz w pierwszorzędnym stanie Bernardyńska 11 m. 20.

GAZOWE INSTALACJE oraz naprawę urządzeń gazowych wykonuje: Zakład Hydrauliczny — Pierackiego 3, tel. 41-36. Małyszek Zygmunt.

ZARZĄD TELEFONÓW LUBELSKICH ogłasza przetarg nieograniczony na reperacje kotła centralnego ogrzewania. Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach do dnia 10 lipca w Zarządzie ul. Staszica 14a. Oferty złożone po tym terminie nie będą wzięte pod uwagę.

STROICIEL i korektor fortepianów, pianin oraz fisharmonii Zamojska 33 m. 23 p. Baranowski

MINISTERSTWO KOMUNIKACJI, Komisja Likwidacyjna zawiadamia rodziny pracowników, że wydaje kartki żywnościowe na czerwiec w budynku b. Intendentury przy ul. Spokojnej 4, pokój nr. 7.

INSTYTUT STENOGRAFII i pisania na maszynie ogłasza, że 1 lipca rozpoczną się kursy pisania na maszynie i stenografii. W programie maszyny do liczenia. Informacje Narutowicza 37, II piętro godzina 9—17.

PSZCZOŁY typ warszawski i 3 kilogramy węzy sztucznej sprzedam ul. Bazylianówka 5a za Lubartowską rogatką.

NOWA PLATFORMA na gumach do sprzedania. Wiadomość: cegielnia, Kalinowszczyzna 8.

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU NAUKOWEGO GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO w Puławach ogłasza niniejszym przetarg na wydzierżawienie młyna wodnego w Kępie Rudzkiej, gmina Końskowola. Oferty w kopertach zapieczętowanych należy składać do dnia 10 lipca w kancelarii Instytutu w Puławach. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

CHRZEŚCIJAŃSKA HURTOWNIA KUPIECKA Królewska 15 poleca swym udziałowcom i odbiorcom na sezon: muchołapki, sodę do picia, bibułki do papierosów, cukierki i szereg innych artykułów po cenach rynkowych. Ceny zniżone.

3 MIESIĘCZNY kurs kroju damskiego i modelarstwa K. Dobrowolskiej ul. Krak. Przedm. 36/25. W programie kursu przewidziane są przedmioty teoretyczno-fachowe, przygotowawcze do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego, jak: materiałoznawstwo, kalkulacja, księgowość, korespondencja rzemieślnicza, prawo przemysłowe oraz organizacja warsztatu.


Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Dyrekcja „Czytelnika" 25-88. Administracja i kolportaż 35-85. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" Pierwsza Drukarnia Państwowa w Lublinie A — 680 Komitet Redakcyjny